

Łowienie na maksa mikroprzynętami! JAXON ULTRALIGHT

Ultralight może wydawać się metodą stworzoną wyłącznie do łowienia drobnicy. Choć jest w tym odrobina prawdy, w rzeczywistości to wyjątkowo skuteczna technika, pozwalająca łowić różne gatunki – od białorybu, po większe okazy: okonie, pstrągi, klenie, jazie, a nawet sandacze i szczupaki.



Nie zapominajmy o zaskakujących przyłowach. Wędkarstwo rozwija się w kierunku coraz większej specjalizacji. Co roku pojawia się wiele nowinek sprzętowych i technik. Ostatnimi laty ultralight – rozumiany jako łowienie zestawami do 5, 7, a nawet 9 g – stał się powszechną metodą. Już mało kto patrzy z niedowierzaniem na cieniutki jak igła wędek. Teraz jednak ta technika wędkarstwa zyskuje jeszcze bardziej ekstremalne oblicze. Coraz więcej wędkarzy sięga po wędkę typu XUL o ciężarze wyrzutu do 1, 2 czy 3 g. Sprawdźmy więc, czy ultralight to technika dla Ciebie, jak się do niej przygotować i czego możesz się spodziewać podczas wyprawy.

Jak dobra? idealny zestaw do ultralighta

Idealnie dopasowany zestaw ultralight nie tylko nie obciąża ręki podczas łowienia, ale również umożliwia precyzyjne zarzucanie i prowadzenie przynęty. A co najważniejsze, dostarczy ogromną frajdę podczas holu ryby. Kluczem do sukcesu jest dopasowanie sprzętu do rodzaju przynęty oraz gatunków ryb, które planujemy łowić. JAXON oferuje wędkę, które doskonale sprawdzą się zarówno w klasycznym, jak i ekstremalnie lekkim łowieniu. Nowa seria XT ONE oraz dobrze znana seria RED WIND obejmują modele o ciężarze wyrzutowym do 5, 7 i 9 g, a także lżejsze wersje – do 2 lub 3 g – w długościach od 180 do 228 cm. Dzięki temu wędkarze mogą poszerzyć swoje możliwości, ciesząc się każdym holem. Precyzyjnie zaprojektowana akcja i ugięcie kija pozwalają na skuteczne prowadzenie przynęty nawet o masie poniżej jednego grama.

Kołowrotek – kluczowy element zestawu

Do lekkiego zestawu niezbędny jest odpowiednio dobrany kołowrotek. Wśród nowości JAXON uwagę skupia model SAMSON w rozmiarach 100 i 200. Lekkie i dopracowane konstrukcje, wyróżniają się stylowym wyglądem i doskonale uzupełniają ultralekkie zestawy. Podczas łowienia drapieżników kluczową rolę odgrywa precyzyjny hamulec – w modelu SAMSON zapewnia on pełną kontrolę, nawet w najbardziej

emocjonujących sytuacjach. Kiedy, kto miał okazję zmierzyć się z walecznymi pstrągami potokowymi lub tęczakami, wie, że te ryby potrafią dostarczyć niezapomnianych wrażeń: efektowne manewry, gwałtowne odjazdy i spektakularne wyskoki nad wodę to ich specjalność. A jeżeli do tego dojdą niespodziewane przyłowy, emocje gwarantowane i szybko docenimy precyzję kołowrotka!

Plecionka – detal, który robi różnicę

Plecionka jest równie istotna co wędka czy kołowrotek. Musi być odpowiednio cienka – żyłki przecież przynętami o masie poniżej jednego grama. JAXON Crius Ultralight to plecionki o grubościach od 0,042 do 0,082 mm, precyzyjnie dopracowane do najłżejszych technik. Pomimo swojej delikatności plecionka jest zaskakująco wytrzymała – podczas żłowienia okoni zdarzają się przyłowy, których hol kołowrotki nie są sukcesem, a ryby często przekraczają nominalną wytrzymałość zestawu.

Oko – król ultralekkiego żłowienia

Oko to idealny cel dla miłośników ultralekkiego spinningu. Występuje niemal wszędzie – w rzekach, jeziorach i stawach. Jego drapieżny instynkt i waleczność w stosunku do rozmiarów sprawiają, że żłowienie tej ryby to czysta przyjemność. Garbusy żerują różnorodnie: jednego dnia polują na narybek, innego wybierają ochotki, pijawki czy raki. Kluczem do sukcesu jest dostosowanie zestawu: lekkie główki 1–2 g, cienkie plecionki i różnorodne gumy – od imitacji rybek po pijawki. Skutecznym rozwiązaniem są haki Owner Large-Eye Offset Hook HO-4115 z dużym oczkiem i z czeburaszką wolframową. Dzięki nim możemy obławiać trudne miejsca, takie jak kamienie, karczce czy roślinność, minimalizując ryzyko zaczepów.

Białyrybowe dżubanie

Wyobraź sobie pętykę, leżące jezioro, w którym wygrzewają się żółte wzdęgi – niektóre dorastają nawet do 40 cm. Żłowienie na spławik z pewnością może przynieść sukcesy i dać satysfakcję, ale wyzwaniem jest wydobycie drapieżnych instynktów tych ryb. Do tego najlepiej nadają się lekkie przynęty, takie jak sztuczne robaki na mormyszcze lub wolframowym koraliku, mikrodrogi oraz mikrobystryki. Taki arsenał najlepiej obsłuży ultralekka wędka, jak np. JAXON Red Wind 180 cm, c.w. do 2 g. Kij nie tylko umożliwi precyzyjne zarzucenie przynęty, ale także zapewni skuteczne zacięcie i hol.

Trout Area – żłowiska komercyjne

Żłowiska Trout Area stają się popularnym wyborem, zwłaszcza na terenach, gdzie naturalny rybostan jest zachwiany. W takich miejscach znajdziemy np. tęczaki i palie, co przyciąga zarówno zawodników, jak i wędkarzy rekreacyjnych. Regulamin żłowiska często wymaga użycia haków bezzadziornych. W odpowiedzi na to JAXON opracował serię bęsterek Ultralight Spoon, wyposażonych w mocne bezzadziorne haki oraz dopasowaną masę, odpowiednią do ultralekkiego żłowienia. Jeżeli korzystasz z woblerów lub gum, warto wyposażyć je w ostre i wytrzymałe haki, takie jak Owner S-55BLM lub SBL-27. Pamiętaj także o gumowanym podbieraku – nie tylko skróci hol, ale również pozwoli na szybkie i bezpieczne wypuszczenie ryby.

Magia przyłowów

Choć wcześniej pisałem o strategii, precyzyjnym dopasowaniu sprzętu do rodzaju żłowiska i konkretnego gatunku ryb, to jednak prawdziwą magię wędkarstwa odkrywam w przyłowach. Te nieoczekiwane, często spektakularne połowy bywają dla wędkarzy prawdziwymi niespodziankami. Podczas jednej z wypraw okoniowych miałem okazję być świadkiem prawdziwego widowiska.

Mój przyjaciel Mariusz, używając zestawu JAXON z żółtego z wędki Red Wind, kołowrotka Black Stream i ultracienkiej plecionki Crius, przypadkowo trafił na ródldowego „delfina” – olbrzymią topygę. Całe szczęście, że żłowiliśmy wtedy z żodzi. Dzięki hol i sprzyjającej ukształtowanie dna umożliwiły bezpieczne wyciągnięcie z wody giganta, mierzącego ponad 140 cm i ważącego kilkadziesiąt kilogramów. Takie przyłowy to nie tylko adrenalina, ale także świadectwo ogromnego postępu w rozwoju sprzętu i technologii wędkarskiej. Dzięki odpowiednio opanowanemu wędkarzowi – nawet przy lekkim zestawie – jest w stanie wyholować rybę życia!

artykuł partnera

13 stycznia 2025, 20:03